

WYBORY NA WĘGRZECH

Monitor wyborczy Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

NUMER 3 11.03.2026

- Znaczenie polityki zagranicznej w kampanii wyborczej na Węgrzech wyraźnie wzrosło, mimo że tradycyjnie nie należała ona do głównych osi mobilizacji elektoratu. Już w wyborach w kwietniu 2022 r. – tuż po rosyjskiej agresji na Ukrainę – wątki międzynarodowe odegrały istotną rolę, stając się narzędziem konsolidacji elektoratu Fideszu wokół hasła „trzymania Węgier z dala od wojny”.
- Fidesz zbudował swoją kampanię na hasłach obrony przed zagrożeniami zewnętrznymi (uścisnianymi przez Ukrainę i „Brukselę”). Służy to mobilizacji elektoratu, dyskredytacji opozycji jako siły „sterowanej z zagranicy”, a także odwróceniu uwagi od głównych problemów w kraju (m.in. trudności gospodarczych). Partia rządząca przedstawia się jako jedyny gwarant obrony interesów narodowych, utrzymania Węgier w „obozie pokoju”, a także zapewnienia niskich cen energii dzięki współpracy z Rosją.
- TISZA koncentruje swoją kampanię na sprawach wewnętrznych, w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa obiecując zmiany, zarazem jednak unikając wyrazistych deklaracji. Zarówno opublikowany w lutym dokument programowy partii, jak i wypowiedzi lidera ugrupowania Pétera Magyara pozostawiają w tym zakresie pewien margines interpretacyjny, co można uznać za próbę utrzymania szerokiego poparcia wyborców oraz ograniczenia podatności na ataki ze strony Fideszu.
- TISZA w kwestiach polityki zagranicznej usiłuje budować wizerunek siły odpowiedzialnej, proeuropejskiej i zdolnej do odzyskania zaufania partnerów międzynarodowych. W tym kontekście partia akcentuje potrzebę normalizacji stosunków z UE, wzmocnienia współpracy transatlantyckiej oraz stopniowego ograniczania kooperacji z Rosją.
- Polityka zagraniczna stała się elementem szerszej debaty o strategicznym zakotwiczeniu Węgier i modelu ich funkcjonowania w Europie. Jednocześnie przekształciła się w ważne pole rywalizacji symbolicznej między Fideszem a TISZĄ – sporu o wybór między kontynuacją polityki balansowania a jednoznacznym osadzeniem kraju w głównym nurcie integracji europejskiej.

SONDAŻE w kluczowych kwestiach polityki zagranicznej

Członkostwo Węgier w UE i NATO cieszy się poparciem znacznej większości społeczeństwa

Badanie opinii, czy i w jakim stopniu członkostwo w UE i NATO jest korzystne dla Węgier



Źródło: raport Policy Solution, Świat w węgierskim spojrzeniu. Postawy wobec polityki zagranicznej na Węgrzech w 2025 roku.



Wyborcy TISZY w sposób jednoznaczny identyfikują Węgry z Zachodem, podczas gdy elektorat Fideszu prezentuje stanowisko ambiwalentne

Badanie opinii, czy „w kwestii wartości Węgry tradycyjnie należą do Zachodu, dlatego w przyszłości powinny orientować się w jego kierunku”

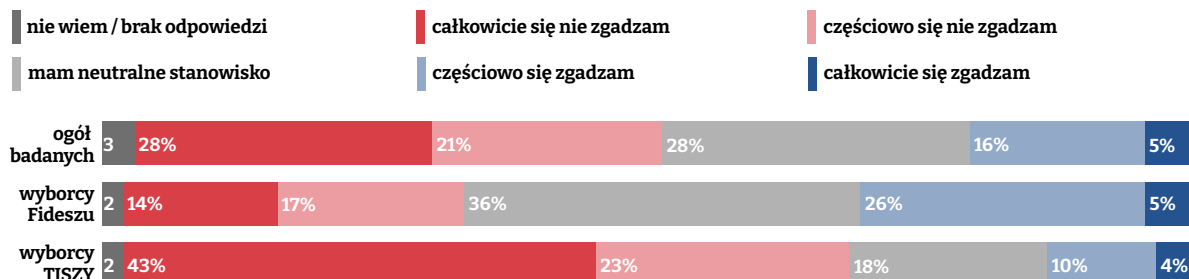


Źródło: raport Policy Solution, Świat w węgierskim spojrzeniu. Postawy wobec polityki zagranicznej na Węgrzech w 2025 roku.



Zwrotowi ku Rosji kosztem UE sprzeciwia się większość społeczeństwa, lecz kwestia ta wyraźnie różni elektoraty Fideszu i TISZY

Badanie opinii, czy „w interesie Węgier leży zbliżenie się do Rosji i oddalenie od Unii Europejskiej”

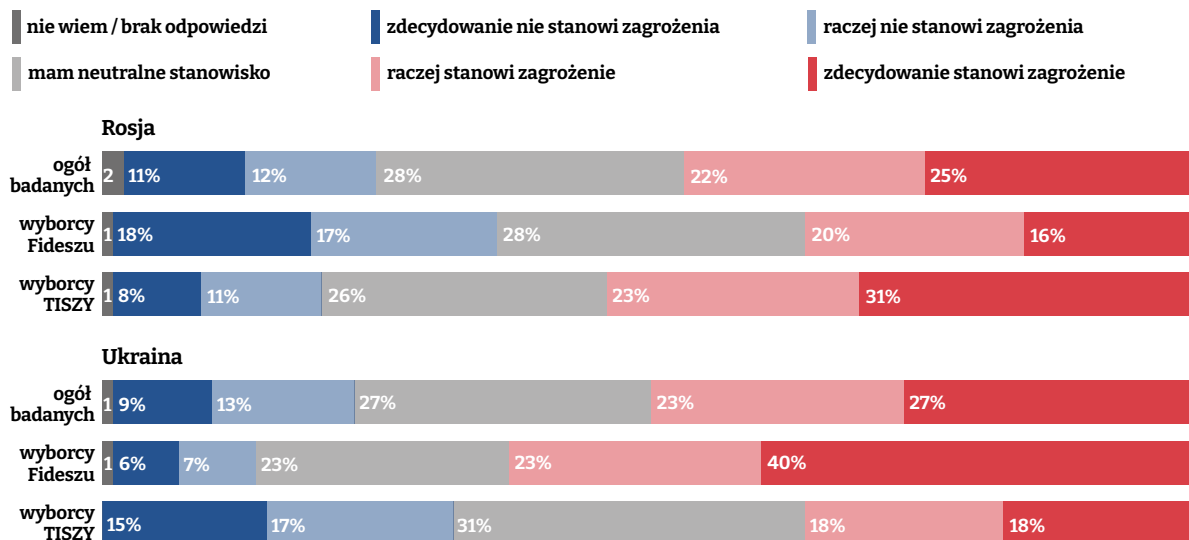


Źródło: raport Policy Solution, Świat w węgierskim spojrzeniu. Postawy wobec polityki zagranicznej na Węgrzech w 2025 roku.



Wyborcy TISZY częściej widzą zagrożenie w Rosji, a elektorat Fideszu – w Ukrainie

Badanie opinii, czy i w jakim stopniu Rosja i Ukraina stanowią zagrożenie dla Węgier

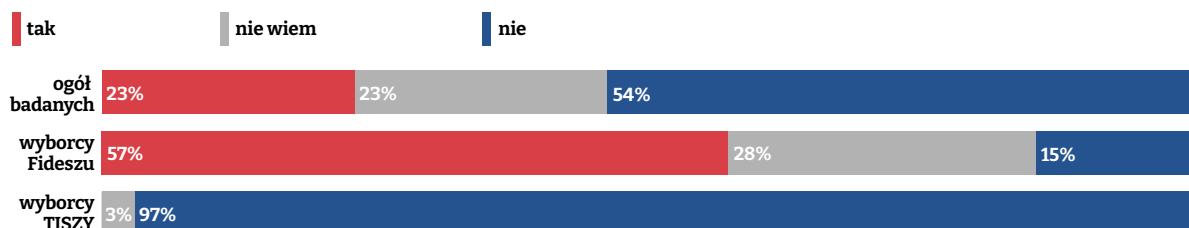


Źródło: raport Policy Solution, Świat w węgierskim spojrzeniu. Postawy wobec polityki zagranicznej na Węgrzech w 2025 roku.



Ponad połowa elektoratu Fideszu uważa, że zwycięstwo TISZY skutkowałoby zaangażowaniem Węgier w wojnę

Odpowiedź na pytanie: „czy Pana/Pani zdaniem, jeśli TISZA wygra wybory, Węgry przystąpią do wojny?”



Źródło: sondaż 21 Kutatóközpont, badanie przeprowadzone w dniach 28 stycznia – 2 lutego 2026 r.



- **Utrzymuje się poparcie większości społeczeństwa dla zachodniej orientacji państwa.** 60% ogółu badanych uważa, że Węgry powinny dążyć w kierunku Zachodu (zob. wykres 2), a taki sam odsetek pozytywnie ocenia członkostwo w UE i NATO (zob. wykres 1). Mimo wieloletnich napięć z częścią partnerów zachodnich oraz konfrontacyjnej retoryki rządu zakotwiczenie instytucjonalne w strukturach zachodnich zachowuje trwałą legitymizację społeczną.
- **Widać silną polaryzację elektoratów w kwestii orientacji strategicznej.** Wśród wyborców TISZY 71% popiera orientację prozachodnią, podczas gdy w elektoracie Fideszu jedynie 44% (zob. wykres 2). Różnica ta wskazuje, że spór o strategiczny kierunek polityki zagranicznej stał się jedną z głównych osi podziału sceny politycznej.
- **Społeczne poparcie dla zbliżenia z Rosją kosztem UE pozostaje ograniczone.** Tezę o potrzebie takiego zwrotu odrzuca 66% wyborców TISZY i blisko 50% ogółu społeczeństwa (zob. wykres 3). W elektoracie Fideszu poparcie dla takiego zbliżenia jest o około połowę większe niż wśród wyborców TISZY, co potwierdza większą podatność tej grupy na narrację o potrzebie współpracy z Moskwą.
- **W percepcji Węgrów zagrożenia ze strony Rosji i Ukrainy są niemal równorzędne.** Wyborcy TISZY częściej wskazują na Rosję jako jego źródło (54%), podczas gdy w elektoracie Fideszu wyraźnie silniejsze jest przekonanie o zagrożeniu ze strony Ukrainy (63%; zob. wykres 4). W skali całego społeczeństwa Ukraina (50%) i Rosja (47%) są postrzegane jako niemal równorzędne źródła ryzyka. Niemal równy wynik w stosunku do agresora i ofiary toczącej się wojny jest przede wszystkim efektem narracji Fideszu uderzającej w Ukrainę i przedstawiającej Rosję jako wiarygodnego dostawcę energii. Jednocześnie znaczący odsetek postaw neutralnych świadczy o podatności części społeczeństwa na konkurencyjne przekazy.
- **Narracja na temat bezpieczeństwa stanowi główny element mobilizacji elektoratu Fideszu.** Ponad połowa jego wyborców uważa, że zwycięstwo TISZY skutkowałoby zaangażowaniem Węgier w wojnę wobec 23% wśród ogółu badanych (zob. wykres 5). Sugeruje to, że kwestia ryzyka militarnego jest skutecznie wykorzystywana jako narzędzie konsolidacji zaplecza rządowego.

STANOWISKO FIDESZU I TISZY wobec kluczowych kwestii polityki zagranicznej Węgier

Unia Europejska



Fidesz: Ugrupowanie rządzące **ostro krytykuje obecny kształt UE i stara się budować alternatywę dla głównego nurtu w ramach współpracy partii prawicowych**. Nastawienie to nasiliło się po odejściu przedstawicieli ugrupowania z Europejskiej Partii Ludowej (EPL), a następnie założeniu grupy Patriotów dla Europy (PfE). Fidesz postuluje wzmocnienie międzyrządowego charakteru UE oraz ograniczenie jej wpływu na wewnętrzne sprawy państw członkowskich. Sprzeciwia się także unijnej polityce wobec Rosji (opowiadając się za zniesieniem sankcji i kontynuacją współpracy energetycznej) oraz Chin (np. w zakresie ceł na samochody elektryczne). Krytykuje też cywilizacyjny kierunek zmian w Europie, m.in. w zakresie migracji czy spraw obyczajowych. Relacje Budapesztu z instytucjami unijnymi obciąża **wieloletni spór o praworządność**, czego konsekwencją jest zablokowanie środków w ramach mechanizmu warunkowości. Równolegle rząd wykorzystuje **taktykę blokowania lub opóźniania decyzji w Radzie Europejskiej (RE) jako narzędzie nacisku** w negocjacjach dotyczących m.in. sankcji przeciw Rosji czy wsparcia dla Ukrainy.

TISZA: Priorytetem partii Magyara jest odbudowa zaufania w relacjach z Komisją Europejską oraz państwami rdzenia UE, co w wymiarze praktycznym oznacza dążenie do **odblokowania środków unijnych** (miałyby one zostać odzyskane poprzez przystąpienie do współpracy z Prokuraturą Europejską) i stabilizacji pozycji Węgier w strukturach wspólnotowych. TISZA wyraża gotowość do **pogłębiania integracji w wybranych obszarach** – w tym ma **w perspektywie spełnienie kryteriów umożliwiających przyjęcie euro** – przy jednoczesnym unikaniu jednoznacznych deklaracji federalistycznych i sygnalizowaniu asertywnego podejścia w kwestiach takich jak rolnictwo czy przyszłe wieloletnie ramy finansowe. Partia dystansuje się również od polityki migracyjnej UE, opowiadając się za wzmocnieniem ochrony granic zewnętrznych i zachowaniem znaczącej roli państw członkowskich w kształtowaniu zasad przyjmowania uchodźców. Ugrupowanie skupia się na korzyściach gospodarczych z członkostwa w UE, którą przedstawia jako podstawową **ramę modernizacji, źródło stabilności regulacyjnej oraz kluczowy wektor rozwoju gospodarczego**.

Analiza głosowań w Parlamencie Europejskim (PE) przeprowadzona przez European Policy Centre wskazuje, że **w wielu obszarach stanowisko TISZY jest bliskie linii Fideszu**. Europosłowie TISZY, należący do EPL, w niemal połowie przypadków głosowali tak jak przedstawiciele Fideszu zasiadający we frakcji PfE, co sytuuje ugrupowanie Magyara na prawo od głównego nurtu ludowców. **Największa zbieżność dotyczy obszarów, w których polityk wydaje się celowo demonstrować, że narracja Viktora Orbána, przedstawiająca go jako „marionetkę Brukseli”, jest nieprawdziwa**. Obejmuje to sprzeciw wobec dalszej integracji instytucjonalnej, wykorzystania procedury z art. 7, zwiększania wsparcia dla Ukrainy czy też liberalnej polityki migracyjnej.

NATO i polityka bezpieczeństwa



Fidesz: Partia uznaje członkostwo w Sojuszu za fundament bezpieczeństwa kraju, jednocześnie akcentując **prymat decyzji narodowych co do skali i formy zaangażowania**. W kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej wzywa do zaprzestania zachodnich dostaw wojskowych dla Kijowa i **sprzeciwia się tranzytowi broni przez Węgry na Ukrainę**. Rząd Orbána opóźniał zgodę na wejście Finlandii i Szwecji do NATO. **Pod rządami Fideszu Węgry starają się zarazem podtrzymać wizerunek konstruktywnego sojusznika**, uczestnicząc w wybranych misjach międzynarodowych (m.in. KFOR, choć w ostatnich latach zaangażowanie zagraniczne węgierskiego wojska dotyczyło głównie pozanatowskiej i pozaunijnej misji w Czadzie). W 2023 r. wydatki na armię przekroczyły 2% PKB, a w ciągu dziesięciu lat mają osiągnąć poziom 5% PKB. **Modernizacja sił zbrojnych w ostatniej dekadzie** objęła zakupy nowoczesnego sprzętu (m.in. systemów pancernych, artyleryjskich i lotniczych) oraz rozwój krajowego przemysłu obronnego. Kluczowym **partnerem jest niemiecki Rheinmetall, który uruchomił na Węgrzech zakłady produkcyjne** (m.in. pojazdów bojowych i amunicji).

TISZA: W ujęciu strategicznym partia Magyara postrzega politykę bezpieczeństwa jako **element szerszej reintegracji Węgier z głównym nurtem współpracy transatlantyckiej**, odchodząc od selektywnego i konfrontacyjnego stylu prowadzenia polityki sojuszniczej. Traktuje członkostwo w NATO jako **podstawową gwarancję bezpieczeństwa i trwałe zakotwiczenie kraju w strukturach zachodnich**, opowiadając się za przewidywalną i ściśle skoordynowaną kooperacją z partnerami. W kontekście wojny na Ukrainie akcentuje solidarność z Sojuszem i UE, zarazem **wyklucza wysyłanie węgierskich żołnierzy na front** oraz sprzeciwia się przywróceniu poboru. Zapowiada również przegląd zagranicznych misji wojskowych pod kątem ich zgodności z interesem narodowym (w tym zakończenie misji w Czadzie). W wymiarze finansowym ugrupowanie deklaruje **utrzymanie**

zobowiązań sojuszniczych oraz docelowe zwiększenie wydatków obronnych do 5% PKB do 2035 r., połączone z rozwojem przemysłu zbrojeniowego i zdolności cyberbezpieczeństwa oraz ze wzmocnieniem kontroli nad wydatkowaniem środków (ukrócenie korupcji w armii).

Stany Zjednoczone



Fidesz: Stosunek władz do USA w dużej mierze zależy od układu sił politycznych w Waszyngtonie. W okresach napięć z administracją demokratów – m.in. w sporach o praworządność, relacje z Rosją i Chinami czy podejście do Ukrainy – rząd Orbána odwoływał się do retoryki suwerennościowej, krytykując amerykański „liberalny establishment” oraz przedstawiając Stany Zjednoczone jako źródło presji politycznej i ideologicznej. Równocześnie Fidesz konsekwentnie podkreśla bliskość z Partią Republikańską. Po powrocie Donalda Trumpa do Białego Domu Węgry stały się jednym z najbliższych partnerów obecnej administracji amerykańskiej wśród państw UE. Współpraca ta opiera się na ideologicznym zbliżeniu między elitami ruchu MAGA a Fideszem oraz na bezpośrednich kontaktach Orbána z Trumpem. W przekazie rządu relacja ta uchodzi za **fundament „złotej ery” stosunków dwustronnych** i potwierdzenie wspólnoty interesów strategicznych.

Za władzy Fideszu Węgry stały się państwem Europy Środkowej o najmniej rozwiniętej kooperacji energetycznej i wojskowej z USA (w tych obszarach stawiano odpowiednio na Rosję i Niemcy). Aby dodatkowo pozyskać przychylność administracji Trumpa, od 2025 r. rząd Orbána **akcentuje znaczenie współpracy z USA dla dywersyfikacji dostaw surowców**, jednocześnie zabiegając o elastyczność w polityce sankcyjnej. Decyzje sygnalizowane przez Waszyngton – w tym czasowe wyłączenie Węgier spod restrykcji dotyczących rosyjskiej ropy – przedstawiane są jako efekt bezpośrednich relacji przywódców. Polityczny sojusz z amerykańskim prezydentem ma **wzmacniać narrację o międzynarodowej podmiotowości Budapesztu i jego uprzywilejowanej pozycji w stosunkach z USA**, zwłaszcza w obliczu sporów z Brukselą. Motyw ten został wyraźnie wyeksponowany w kampanii wyborczej. Poparcie Trumpa dla Orbána ma potwierdzać, że **utrzymanie obecnego rządu stanowi gwarancję stabilności relacji transatlantycznych – również w obszarach energetyki i polityki sankcyjnej**.

TISZA: Ugrupowanie akcentuje znaczenie **stabilnych relacji transatlantycznych opartych na współpracy w ramach NATO oraz przewidywalnych, partnerskich kontaktach z administracją amerykańską – niezależnie od tego, kto sprawuje władzę w Waszyngtonie**. W przeciwieństwie do Fideszu partia nie buduje przekazu wokół osobistych relacji z konkretnymi politykami, lecz **podkreśla potrzebę odbudowy zaufania w stosunkach z Zachodem jako całością**. USA postrzegane są przede wszystkim jako **kluczowy gwarant bezpieczeństwa w regionie oraz istotny partner gospodarczy i inwestycyjny**. W wymiarze politycznym TISZA sygnalizuje **gotowość do bardziej konstruktywnej współpracy z administracją amerykańską w kwestiach bezpieczeństwa, wsparcia dla Ukrainy oraz koordynacji polityki wobec Rosji**. Jednocześnie poprawę relacji z Waszyngtonem wiąże z normalizacją stosunków z UE, argumentując, że silniejsza pozycja Budapesztu w strukturach euroatlantycznych wymaga zmniejszenia napięć z Brukselą. Podejście ugrupowania do USA można więc określić jako **mniej ideologiczne, a bardziej nastawione na odbudowę wiarygodności Węgier w ramach szeroko rozumianego Zachodu**. O kursie tym świadczy zaangażowanie Anity Orbán, wywodzącej się z dawnego, dziś już nieistniejącego, proatlantycznego skrzydła Fideszu.

Rosja



Fidesz: Polityka partii wobec Rosji jest podporządkowana przede wszystkim interesom energetycznym oraz **stanowi element strategii „balansowania” w polityce zagranicznej**. Rząd Orbána konsekwentnie rozwijał współpracę z Moskwą w sektorze energii, postrzegając ją jako narzędzie dywersyfikacji relacji zewnętrznych i wzmocnienia autonomii względem UE. Kluczowe znaczenie mają **długoterminowe kontrakty gazowe, dostawy ropy rurociągiem Przyjaźń oraz rozbudowa elektrowni jądrowej Paks realizowana przez Rosatom**. Po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. Węgry jako jedyne państwo UE niemal w pełni podtrzymały współpracę energetyczną z Moskwą. **Zabiegali przy tym o wyłączenia z sankcji unijnych nałożonych na Rosję – zwłaszcza w obszarze energetyki – oraz sprzeciwiali się dalszemu zaostrzaniu restrykcji**. Władze podkreślają **potrzebę utrzymania kanałów komunikacji z Kremlm – Orbán po 2022 r. trzykrotnie spotkał się z Władimirem Putinem, a minister spraw zagranicznych był w Rosji kilkunastokrotnie**. W wymiarze retorycznym Fidesz unika jednoznacznie prorosyjskich deklaracji, w praktyce jednak **stanowisko Budapesztu w wielu sprawach jest zbieżne z interesami Moskwy** (m.in. w zakresie blokowania wsparcia zachodniego dla Ukrainy, podtrzymywania współpracy energetycznej czy prób utrudniania sankcji przeciw Rosji).

TISZA: Stosunek partii do Rosji jest **wyraźnie bardziej krytyczny niż linia prezentowana przez obóz rządzący** oraz wpisuje się w deklarowany kurs proeuropejski i proatlantyczny. Ugrupowanie Magyara opowiada się za **jednoznacznym zakotwiczeniem Węgier w głównym nurcie polityki UE i NATO wobec Kremla** oraz za ograniczeniem zależności energetycznych od Moskwy. TISZA zapowiada **przegląd obowiązujących umów – w tym**

dotyczących współpracy w sektorze jądrowym – z podmiotami rosyjskimi oraz **stopniowe uniezależnianie się od rosyjskich surowców, wskazując jako cel zakończenie ich importu do 2035 r. (data bardzo odległa w porównaniu z 2027 r. – terminem wyznaczonym przez UE)**. Proces ten miałby obejmować rozwój alternatywnych kierunków dostaw, inwestycje w OZE oraz głębszą integrację z unijnym rynkiem energii. W wymiarze politycznym ugrupowanie **popiera utrzymanie wspólnej linii UE w sprawie sankcji i sprzeciwia się instrumentalnemu wykorzystywaniu weta w negocjacjach z Brukselą**. Jednocześnie podkreśla, że **Węgry nie powinny zostać bezpośrednio zaangażowane militarnie w wojnę rosyjsko-ukraińską**. Strategicznie TISZA postrzega stosunki z Rosją przede wszystkim przez **pryzmat bezpieczeństwa europejskiego i solidarności sojuszniczej**, uznając dotychczasowy model relacji Budapeszt–Moskwa za czynnik osłabiający pozycję Węgier w UE.

Ukraina

Fidesz: Wprawdzie rząd Orbána uznaje suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy, a początkowo potępiał rosyjską agresję, ale **Węgry były jej jedynym zachodnim sąsiadem, który nie udzielił jej wsparcia w zakresie dostaw wojskowych**. Budapeszt argumentuje, że priorytetem jest „pozostanie poza wojną” i minimalizowanie jej kosztów dla gospodarki. Istotnym elementem relacji Budapeszt–Kijów pozostaje **problem praw mniejszości węgierskiej na Zakarpaciu**. Węgierski rząd krytycznie ocenia ukraińskie regulacje językowe i oświatowe, traktując je jako ograniczające prawa tej społeczności i **uzależniając poprawę stosunków od zmian legislacyjnych w tym zakresie**.

W UE Węgry **wielokrotnie blokowały lub opóźniały decyzje dotyczące pomocy finansowej dla Kijowa oraz sankcji przeciw Rosji**, wykorzystując instrument weta jako narzędzie presji w szerszych negocjacjach z Brukselą – zwłaszcza w kontekście sporów o fundusze unijne i kwestie energetyczne. **Fidesz ostro sprzeciwia się członkostwu Ukrainy w UE**, blokując otwarcie pierwszego klastra negocjacyjnego oraz akcentując zagrożenia dla węgierskiej gospodarki i bezpieczeństwa.

Przekaz antyukraiński stał się głównym elementem kampanii wyborczej Fideszu. Przedstawia on Ukrainę jako państwo, które utrudnia dostawy energii z Rosji na Węgry (zob. dalej: Najważniejsze wydarzenia) i stanowi zagrożenie dla gospodarki węgierskiej (w przypadku ewentualnej akcesji do UE). W narracji Fideszu jego pozostanie przy władzy jest jedyną gwarancją tego, że środki z budżetu państwa nie popłyną na Ukrainę. Równocześnie w retoryce rządowej opozycyjna TISZA prezentowana jest jako skłonna do kursu „prowojennego” i powiązana z interesami Kijowa. **Magyara przedstawia się zaś jako „marionetkę” Kijowa**, którego zwycięstwo oznaczałoby zgodę na transfery finansowe i wsparcie militarne dla Ukrainy, jej przyspieszoną akcesję do UE czy nawet wystanie żołnierzy węgierskich na front (choć TISZA żadnej z tych kwestii nie postuluje).

TISZA: Stanowisko partii Magyara wpisuje się w deklarowany przez nią **kurs reintegracji Budapesztu z głównym nurtem polityki UE i NATO**. W ujęciu strategicznym ugrupowanie postrzega **wsparcie dla Ukrainy jako część szerszej solidarności europejskiej i warunek odbudowy wiarygodności Węgier w strukturach zachodnich**. Jednocześnie TISZA funkcjonuje w silnie spolaryzowanym środowisku politycznym, w którym temat Ukrainy jest jednym z głównych instrumentów mobilizacji elektoratu przez Fidesz. W rezultacie partia **przyjmuje w tej kwestii ostrożny ton i unika jednoznacznych deklaracji**, starając się nie dostarczać obozowi rządzącemu argumentów do oskarżeń o „prowojenny” kurs czy działanie w interesie aktorów zewnętrznych.

TISZA **dystansuje się od konfrontacyjnej taktyki weta** stosowanej przez rząd i **opowiada się za utrzymaniem wspólnego stanowiska UE w zakresie wsparcia dla Kijowa**, choć europosłowie ugrupowania wielokrotnie sprzeciwiali się lub wstrzymywali od głosu w sprawach dotyczących pomocy finansowej. Partia jest też przeciwna udzielaniu przez Węgry Ukrainie bezpośredniego wsparcia w zakresie dostaw wojskowych. W sprawie członkostwa tego państwa w UE TISZA deklaruje poparcie dla aspiracji Kijowa, przy jednoczesnym **akcentowaniu warunkowości procesu akcesyjnego i zapowiedzi organizacji referendum krajowego w tej sprawie**. Równoległe **sygnalizuje potrzebę konstruktywnego dialogu z Ukrainą w kwestii praw mniejszości węgierskiej na Zakarpaciu**, traktując ten problem jako element relacji dwustronnych, a nie narzędzie blokowania decyzji na forum unijnym.

Chiny

Fidesz: Stosunek partii rządzącej do Chin wpisuje się w realizowaną od 2010 r. **politykę „otwarcia na Wschód”**. Budapeszt postrzega Pekin jako **istotnego partnera gospodarczego, źródło kapitału i technologii oraz element dywersyfikacji w stosunkach międzynarodowych**. W wymiarze politycznym rząd **unika konfrontacyjnej retoryki wobec ChRL i konsekwentnie sprzeciwia się inicjatywom unijnym**, które mogłyby prowadzić do zaostrzenia kursu względem Chin. Kluczowym wymiarem współpracy są **inwestycje infrastrukturalne i przemysłowe** – m.in. udział chińskich firm w modernizacji linii kolejowej Budapeszt–Belgrad oraz lokowanie

na Węgrzech zakładów produkujących baterie do pojazdów elektrycznych. Budapeszt zabiega o **utrzymanie pozycji Węgier jako hubu chińskich inwestycji w Europie Środkowej**, uzasadniając to narracją o modelu wzrostu gospodarczego opartego na przyciąganiu kapitału zagranicznego, rozwoju przemysłu eksportowego, dywersyfikacji partnerstw gospodarczych poza UE oraz tworzeniu miejsc pracy. Istotnym komponentem tej współpracy są także **chińskie kredyty państwowe finansujące projekty infrastrukturalne**, które węgierski rząd przedstawia jako alternatywę dla środków unijnych zamrożonych w ramach mechanizmu warunkowości. Jednocześnie polityka ta budzi kontrowersje zarówno na forum UE, jak i w debacie krajowej – ze względu na **niewystarczającą transparentność umów, rosnące zobowiązania kredytowe oraz możliwe konsekwencje dla bezpieczeństwa i środowiska**.

TISZA: Partia postuluje ostrożną rewizję dotychczasowej polityki rządu. Nie dąży do zerwania współpracy w realizacji głównych węgiersko-chińskich projektów gospodarczych, lecz zapowiada ich **podporządkowanie zasadom większej przejrzystości, kontroli parlamentarnej oraz zgodności ze standardami UE w zakresie zamówień publicznych, pomocy publicznej i ochrony środowiska**. TISZA opowiada się za osadzeniem relacji z Chinami w ramach wspólnej polityki UE. **Krytykuje finansowanie projektów infrastrukturalnych z wykorzystaniem kredytów, wskazując na ryzyko fiskalne i niedostateczną przejrzystość umów**, które – według zapowiedzi – miałyby zostać poddane przeglądowi. W jej narracji istotne miejsce zajmuje również kwestia **oddziałływania inwestycji w sektorze baterii na środowisko naturalne – partia zapowiada zaostrożenie kontroli** w tym zakresie i większy udział społeczności lokalnych w procesie decyzyjnym. Równocześnie ugrupowanie **sprzeciwia się angażowaniu pracowników tymczasowych z państw trzecich**, argumentując, że priorytetem powinno być zatrudnianie krajowej siły roboczej.

Grupa Wyszehradzka

• Visegrad Group

Fidesz: Budapeszt postrzega format V4 przede wszystkim jako **użyteczne narzędzie koordynacji interesów państw Europy Środkowej wobec UE**, zwłaszcza w obszarach migracji, polityki energetycznej i sporów kompetencyjnych z Brukselą. W latach 2015–2021 V4 stanowiła **istotną platformę współpracy Węgier i Polski w ramach sprzeciwu wobec relokacji migrantów oraz sporów o praworządność**. Fidesz akcentował znaczenie regionu jako **bloku zdolnego do równoważenia wpływów „państw rdzenia” UE i wzmacniania międzyrządowego charakteru integracji**. Po 2022 r. spójność Grupa Wyszehradzkiej uległa jednak osłabieniu wskutek **różnic w podejściu do wojny rosyjsko-ukraińskiej** – szczególnie między Budapesztem a Warszawą. Dla Fideszu współpraca wyszehradzka miała znaczenie drugorzędne wobec priorytetu podtrzymania bliskich stosunków z Rosją i partia była gotowa zapłacić cenę zamrożenia relacji z partnerami w regionie. Zarazem traktuje ona V4 jako **potencjalne narzędzie przywrócenia regionalnej koordynacji**, o ile pozwolą na to warunki polityczne.

TISZA: Główne ugrupowanie opozycyjne deklaruje **wołę odbudowy zaufania w relacjach z państwami Grupy Wyszehradzkiej**. Współpracę regionalną postrzega jednak jako **instrument uzupełniający główny nurt integracji europejskiej, a nie alternatywę dla stosunków z kluczowymi partnerami w UE**. W praktyce oznacza to **dążenie do „normalizacji” V4 i przywrócenia jej funkcjonalności w wybranych obszarach** (m.in. energetyka, infrastruktura) – bez nadawania formatowi konfrontacyjnego charakteru wobec Brukseli. Przyszła szefowa MSZ w ewentualnym rządzie TISZY Anita Orbán zapowiadała, że **reaktywacja współpracy w ramach V4 będzie jednym z priorytetów** po przejściu władzy. Z kolei Magyar wielokrotnie deklarował, że jego pierwsza podróż zagraniczna w roli premiera odbyłaby się do Warszawy, co miałyby symbolizować **reset relacji z Polską i odbudowę regionalnej koordynacji polityki**.

Mniejszość węgierska



Fidesz: Stosunek Fideszu do mniejszości węgierskich poza granicami kraju stanowi jeden z trwałych **filarów jego polityki narodowej i element tożsamościowego przekazu partii**. Od 2010 r. rząd konsekwentnie rozwija instrumenty **wsparcia dla rodaków** w państwach sąsiednich (Rumunia, Słowacja, Serbia, Ukraina), obejmujące uproszczoną ścieżkę uzyskiwania obywatelstwa, transfery finansowe na rzecz instytucji edukacyjnych i kulturalnych oraz wsparcie dla lokalnych elit politycznych. Kluczowe jest **przyznanie prawa głosu w wyborach parlamentarnych osobom posiadającym obywatelstwo węgierskie, lecz niezamieszkałym w kraju**. Elektorat ten – skoncentrowany głównie w Siedmiogrodzie, na południu Słowacji i Wojwodinie – w zdecydowanej większości głosuje na Fidesz, co przekłada się na jeden–dwa mandaty i **stanowi stabilne zaplecze partii w wyborach** (zob. *Monitor OSW. Wybory na Węgrzech*, nr 2). W wymiarze symbolicznym rząd przedstawia tę politykę jako **realizację zasady „jedności narodu ponad granicami”**. Jednocześnie w ostatnich latach pojawiły się pewne rysy na tej orientacji. W ocenie części środowisk mniejszościowych Budapeszt bywał **skłonny przedkładać relacje z liderami politycznymi reprezentującymi zbliżone wartości ideologiczne czy też możliwość zawiązania sojuszu w Radzie Europejskiej nad obronę interesów węgierskich społeczności lokalnych** (np. w relacjach ze Słowacją po powrocie do władzy Robert Ficy).

TISZA: Stosunek opozycji do mniejszości węgierskich poza granicami kraju ma charakter **bardziej pragmatyczny i mniej ideologiczny** niż w przypadku Fideszu. Ugrupowanie nie kwestionuje dotychczasowych instrumentów wsparcia (obywatelstwo, prawa wyborcze, programy edukacyjne), jednak sygnalizuje **potrzebę większej przejrzystości finansowania oraz depolityzacji relacji z organizacjami mniejszościowymi**. Podkreśla, że **polityka wobec rodaków poza granicami powinna być podporządkowana długofalowym interesom wspólnot lokalnych, a nie bieżącej kalkulacji partyjnej**. TISZA deklaruje przy tym **sprzeciw wobec wszelkich form dyskryminacji społeczności węgierskich** w państwach sąsiedzkich i zapowiada aktywne reagowanie na naruszenia praw językowych, edukacyjnych i samorządowych – z wykorzystaniem dialogu dwustronnego oraz mechanizmów unijnych i międzynarodowych.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

Kryzys wokół Przyjaźni

Rosyjski atak na ropociąg Przyjaźń (Družba) z 27 stycznia doprowadził do wstrzymania dostaw rosyjskiej ropy na Węgry i Słowację, wywołując napięcia polityczne z Ukrainą oraz spór z Chorwacją. Rząd w Kijowie tłumaczy przerwę względami technicznymi – zniszczeniem w wyniku rosyjskiego ostrzału w okolicy Brodów stacji pompującej ropociąg. Budapeszt kwestionuje tę wersję, twierdząc, że wstrzymanie tranzytu ma charakter czysto polityczny. Minister spraw zagranicznych Péter Szijjártó ogłosił wstrzymanie eksportu oleju napędowego na Ukrainę i oświadczył, że Węgry analizują także możliwość wstrzymania dostaw energii elektrycznej i gazu dla tego państwa. Jednocześnie koncern MOL zakontraktował dostawy morskie, które mają trafić na początku kwietnia do terminalu nad Adriatykiem oraz zostać przesłane na Węgry i Słowację rurociągiem Adria. Choć zaopatrzenie rynku węgierskiego w paliwa w krótkim terminie pozostaje stabilne, to kryzys wywołał również spór między Budapesztem a Zagrzebiem. Strona węgierska oczekuje umożliwienia tranzytu rosyjskiej ropy przez chorwacką infrastrukturę. Zagrzeb wskazuje natomiast na konieczność konsultacji z KE oraz władzami USA, argumentując, że sankcje obejmują rosyjską ropę transportowaną drogą morską.

Jako element presji na Ukrainę Budapeszt zablokował przyjęcie unijnej pożyczki w wysokości 90 mld euro dla Kijowa oraz 20. pakietu sankcji przeciw Rosji, uzależniając swoją zgodę od wznowienia tranzytu. Viktor Orbán opublikował w mediach społecznościowych list otwarty do prezydenta Ukrainy, w którym wezwał do ponownego otwarcia ropociągu. Zarzucił przy tym Wołodomyrowi Zełenskiemu, że wraz z Brukselą i węgierską opozycją rzekomo koordynuje działania mające doprowadzić do powstania w Budapeszcie rządu proukraińskiego. Orbán poinformował również, że Węgry uzyskały szczegółowy raport dotyczący ataku na rurociąg, który – według danych satelitarnych – pozostaje w pełni sprawny, co ma świadczyć o braku woli politycznej udostępnienia infrastruktury po stronie Kijowa. Przekaz ten wpisuje się w szerszą strategię budowania poczucia zagrożenia ze strony Ukrainy oraz przedstawiania opozycji jako aktora powiązanego z zewnętrznymi interesami. Równolegle węgierski rząd zdecydował o wzmocnieniu ochrony kluczowej infrastruktury energetycznej poprzez rozmieszczenie wojska i intensyfikację patroli powietrznych. Działania te uzasadniono ryzykiem destabilizacji, które przypisuje się Kijowowi. Militaryzacja ochrony infrastruktury stanowi element kampanijnej narracji o zewnętrznym zagrożeniu i konieczności obrony suwerenności państwa.

Eskalacja napięć z Ukrainą w centrum kampanii Fideszu

Na początku marca doszło do ostrej wymiany zdań między premierem Orbánem a prezydentem Zełenskim w związku z problemami z dostawami ropy rurociągiem Przyjaźń. Orbán oskarżył Kijów o blokowanie dostaw surowca i zapowiedział, że Węgry nie pozwolą na szantaż energetyczny. W odpowiedzi Zełenski zasugerował, że jeśli Budapeszt będzie nadal blokował unijną pożyczkę dla Ukrainy, przekaże numer telefonu premiera Węgier ukraińskim żołnierzom. Dzień po tej wypowiedzi węgierskie służby – przy udziale jednostki antyterrorystycznej TEK – zatrzymały dwa opancerzone pojazdy przewożące ok. 100 mln dolarów w gotówce i złocie w ramach regularnego ukraińskiego transportu bankowego między państwowym Oszczadbankiem a austriackim Raiffeisen Bank. Zatrzymano również siedmiu pracowników banku. Strona ukraińska utrzymuje, że transport miał charakter legalny i został przejęty bezprawnie, Węgierski Narodowy Urząd Skarbowy i Celny (NAV) poinformował natomiast o wszczęciu postępowania karnego pod zarzutem prania pieniędzy. 6 marca minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha przekazał, że zatrzymani są już bezpieczni i wrócili na Ukrainę, a według informacji władz węgierskich zostali oni wydaleny z kraju. Skonfiskowana gotówka i złoto pozostają natomiast na Węgrzech, choć Kijów domaga się ich zwrotu, zarzucając Budapesztowi kradzież. W reakcji na incydent ukraińskie MSZ zaleciło swoim obywatelom powstrzymanie się od podróży na Węgry, argumentując to brakiem gwarancji bezpieczeństwa w obliczu „arbitralnych działań władz węgierskich”.

Ostra reakcja Zełenskiego dostarcza rządowi Orbána argumentów wzmacniających kampanię antyukraińską prowadzoną przed wyborami parlamentarnymi. Władze w Budapeszcie od miesięcy przedstawiają Ukrainę jako państwo agresywne i nieprzewidywalne, zagrażające bezpieczeństwu Węgier oraz stabilności dostaw energii. W tym kontekście emocjonalne wypowiedzi Zełenskiego i spór wokół zatrzymanego transportu finansowego mogą zostać wykorzystane w przekazie kampanijnym jako potwierdzenie narracji rządu o „ukraińskiej presji” i konieczności prowadzenia twardej polityki wobec Kijowa. W efekcie prezydent Ukrainy – reagując na działania Budapesztu – częściowo wpisuje się w logikę politycznej prowokacji Orbána, wzmacniając przekaz, który Fidesz kieruje do własnego elektoratu. Magyar zajął stanowisko bardziej wyważone niż rząd, próbując jednocześnie uniknąć wrażenia, że stoi po stronie Kijowa. Podczas wystąpienia kampanijnego stwierdził, że jego ugrupowanie potępia groźby Zełenskiego wobec Orbána, ale równocześnie skrytykował premiera za „podżeganie, groźby i sianie strachu” w relacjach z Ukrainą.

Rozmowy na linii Budapeszt–Moskwa i doniesienia o rosyjskiej ingerencji w kampanię

3 marca Viktor Orbán odbył rozmowę telefoniczną z Władimirem Putinem, która miała dotyczyć sytuacji na Bliższym Wschodzie i na Ukrainie, a także ciągłości dostaw rosyjskich surowców. Następnego dnia szef węgierskiej dyplomacji udał się do Moskwy, gdzie spotkał się z rosyjskim przywódcą. Szijjártó miał uzgodnić na Kremlu kontynuowanie dostaw energetycznych po tej samej cenie, a także uwolnienie dwóch żołnierzy z Zakarpacia walczących w armii ukraińskiej, posiadających również obywatelstwo węgierskie. Po rozmowach minister sprowadził ich na Węgry rządowym samolotem i przedstawił akcję jako efekt „racjonalnej polityki zagranicznej” Budapesztu, podkreślając, że Rosja „nie oczekiwała niczego w zamian”. Putin z kolei uzależnił dalszą współpracę energetyczną z Węgrami i Słowacją od utrzymania przez ich rządy obecnego kierunku polityki.

Według ustaleń węgierskiego dziennikarza śledczego Szabolcsa Panyiego Kreml powołał specjalny zespół technologów politycznych, którego zadaniem ma być oddziaływanie na wybory parlamentarne na Węgrzech. Nadzór nad nim miałby sprawować Siergiej Kirijenko, pierwszy zastępca szefa administracji Putina. Celem operacji miałyby być wsparcie dla utrzymania się u władzy rządu Orbána. Powołując się na anonimowe źródła w europejskich służbach specjalnych Panyi wskazuje, że rosyjski zespół może wykorzystywać metody stosowane wcześniej m.in. w Mołdawii, w tym kampanie dezinformacyjne w mediach społecznościowych, sieci agenturalne oraz działania mające wpływać na opinię publiczną. Część operacji miałyby być koordynowana z terenu ambasady Rosji w Budapeszcie. Magyar wezwał do wydalenia z Węgier agentów rosyjskiego wywiadu, zarzucając Orbánowi, że umożliwił im działalność w kraju oraz potencjalne oddziaływanie na proces wyborczy. Według lidera TISZY obecność rosyjskich służb w Budapeszcie stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa oraz przejrzystości zbliżających się wyborów parlamentarnych.

Kontrowersje wokół przemysłu akumulatorowego w centrum kampanii TISZY

Dwa tygodnie temu eskalację afery związanej z fabryką Samsung SDI w Göd – dotyczącej doniesień o poważnych nadużyciach i zagrożeniach zdrowotnych dla pracowników, o których władze miały wiedzieć – zahamowało zamieszanie wokół rzekomego nagrania kompromitującego Pétera Magyara (zob. *Monitor OSW. Wybory na Węgrzech, nr 2*). Zainteresowanie opinii publicznej zostało wówczas skierowane na inny tor, TISZA podjęła jednak działania, aby ponownie nadać sprawie rozgłos. Lider partii przeprowadził wywiad z byłym pracownikiem zakładu, który mówił o poważnych nadużyciach i zagrożeniach zdrowotnych. Partia rozszerzyła narrację także o Debreczyn – jej kandydat w tym mieście Zsolt Tárkányi zaczął nagłaśniać nieprawidłowości w tamtejszej fabryce akumulatorów. Według jego informacji co najmniej dwóch pracowników zakładu doznało niedawno zatrucia. Tárkányi, podobnie jak Magyar, opublikował rozmowę z jednym z poszkodowanych. TISZA uruchomiła też petycję, domagając się publicznego śledztwa oraz wskazania osób odpowiedzialnych bezpośrednio i politycznie. Znaczenie sprawy wykracza poza bieżącą narrację kampanijną. Jak wynika z badania Medián z lutego, dwie trzecie społeczeństwa zakłada, że rząd wiedział o poważnych zagrożeniach zdrowotnych w fabryce Samsunga w Göd. Nawet wśród wyborców Fideszu przeważają osoby przekonane, że rząd mógł wcześniej znać skalę ryzyka. 64% ogółu wyborców uważa, że afery w Göd szkodzi szansom wyborczym Fideszu. W elektoracie TISZY przekonanie to podziela 86% respondentów, zaś wśród wyborców Fideszu jedna trzecia również myśli, że sprawa wpływa negatywnie na jego notowania.

Koniec zbierania podpisów, początek ostrej fazy kampanii

6 marca zakończył się etap zbierania podpisów poparcia dla kandydatów w wyborach parlamentarnych. Po tej dacie partie nie mogą już zgłaszać nowych pretendentów ani zastępować tych, którzy ewentualnie wycofują się z rywalizacji. W praktyce oznacza to, że w kolejnych tygodniach kampanii mogą nasilić się ataki personalne –

ewentualna rezygnacja kandydata oznacza bowiem utratę części głosów resztkowych oraz ograniczenie finansowania kampanii. Największe ugrupowania – Fidesz i TISZA – zgromadziły wymagane podpisy już w pierwszych godzinach zbiórki. Nasza Ojczyzna potrzebowała na to kilku dni, natomiast część mniejszych partii opozycyjnych nie zdołała przejść tego etapu, co ograniczyło rozdrobnienie sceny opozycyjnej. Z punktu widzenia TISZY oznacza to częściowe „oczyszczenie” pola politycznego – część dawnych ugrupowań opozycyjnych, m.in. skrajnie prawicowy Jobbik, nie wystartuje w wyborach. Jednocześnie dla Fideszu korzystne jest to, że nie wszystkie partie opozycyjne zniknęły ze sceny: Koalicja Demokratyczna (DK) oraz Partia Psa o Dwóch Ogonach (MKKP) zdołały wystawić kandydatów, co może rozpraszać głosy przeciwników rządu. W kilku okręgach dawni politycy opozycji startują jako kandydaci niezależni (m.in. cieszący się dużą popularnością Ákos Hadházy), co również może ograniczać poparcie dla partii Magyara.

Równolegle największe ugrupowania opublikowały składy swoich list krajowych. W przypadku Fideszu pierwsze miejsca zajęli Viktor Orbán, Zsolt Semjén, László Kövér, Kinga Gál i Alexandra Szentkirályi, natomiast listę TISZY otwierają Péter Magyar, Andrea Rost, László Gajdos, Ágnes Forsthoffer i István Kapitány. Obecność rozpoznawalnych postaci, takich jak śpiewaczka operowa Rost na liście TISZY, ma potencjał mobilizacyjny. Jednocześnie układ list odzwierciedla wewnętrzną hierarchię w partiach oraz stanowi sygnał polityczny – m.in. poprzez obecność kobiet w pierwszej piątce, co ma przeciwdziałać wizerunkowi zdominowanej przez mężczyzn sceny politycznej.

WIĘCEJ

posłuchaj podcastu OSW



obejrzyj film OSW



przeczytaj komentarz OSW

